

Łódź

XXXV rok  
istnienia.

CENA NUMERU  
20 gr.

Redakcja i Administ.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

# ROZWOJ

Poniedziałek, 24-go sierpnia

№ 230

## „Zwycięzko chcemy bić Francję”

### A tymczasem proszą o pożyczkę

Paryż, 27. 8. Wiadomość berlińskiego „12-Um-Blatt” o niesłychanym fakcie grania w Spandawie pod Beslinem przez orkiestrę Reichswery antyfrancuskiej melodji: „Siegraiß wollen wir Frankreich schlagen.” („Zwycięzko chcemy bić Francję.”), wywołała wielkie oburzenie w tutejszej prasie.

Prasa podkreśla, że reżystyczna odpowiedź ministra Reichswery na wznesione przez dziennik berliński zażalenie i tłumaczenie się władz wojskowych, iż melodia taka obraża uczuć francuskich (?), ponieważ jest parę tekstów — nie wytrzymuje zupełnie krytyki. Jest rzeczą niezrozumiałą jak może w chwili nawiązania się porozumienia niemiecko-francuskiego Reichswehra

w ten sposób sabotować zbliżenie obu narodów, Berlin, 23. 8. Gabinet Rzeszy postanowił w sobotę z dn. 26 bm. znieść opłatę od paszportów zagranicznych zaprowadzoną dekretem z 18 lipca.

Haga, — w związku z zaprowadzeniem 100 markowej taksy paszportowej przez Niemcy, ogłosili kupcy holenderscy bojkot towarów niemieckich, sprowadzając towary wyłącznie z Paryża i Wiednia

Paryż, 23. 8. Koła polityczne Francji w dalszym ciągu kładą duży nacisk na konieczność współpracy francusko-amerykańskiej w sprawie wyznaczenia zasadniczych linii wspólnej polityki finansowej obu krajów a to w

związku ze sprawą ewentualnej redukcji długów wojennych i reparacyi.

Francuzi oczywiście trzymają się dalej swej tezy, nie można udzielić kwestji reparacyi od sprawy długów i dlatego też, jak się Warsz korespondent dowiadyuje Laval we wrześniu wzgl. październiku podczas swego pobytu w Berlinie wogóle nie będzie konferował na temat reparacyi.

Również w związku z koniecznością współpracy francusko-amerykańskiej w dziedzinie finansowej zwracają w Paryżu uwagę na fakt zatruwania opinii publicznej amerykańskiej przez propagandę niemiecką czego ostatnim i najbardziej jaskrawym dowodem był artykuł gen. v. Seeckta.

## Kasjer kolejowy na czele szajki bandytów

### Tajemnica napadu w Dąbrowie Górniczej wyjaśniona

Sosnowiec, 23. 8 —

W tydzień po napadzie rabunkowym na kasę na kase kolejową w Dąbrowie Górniczej, której zebrano w biały dzień 60.000 zł. tutejsza policja śledcza aresztowała wszystkich jej sprawców, rozwiązując jedną z najciekawszych zagadek kryminalnych z kryminalnych z łańcuszka ostatnich napadów.

Od samego początku śledztwo prowadzone pod kierunkiem komisarza Kocupera i Karasiewiczza szło po linii właściwej — szukania sprawców wśród osób zajętych w kasie kolejowej.

Fakt, że napad był dokonany w kasie kiedy panował największy ruch na stacji oraz że sprawcy nie ścigani przez nikogo wyszli nawet bez użycia broni wskazywał na to że nie było to dzieło teczników mistrzów w tej dziedzinie oraz nie stało się również bez udziału kasjera.

Zainteresowano się więc jego osoba, i tu wyszły na jaw sensacyjne szczegóły z jego życia. Ustalono mianowicie, że Roman Bednarski od 30 blisko lat zajęty na kolei już przed 20 laty za czasów rosyjskich był wmieszany w podobny napad, przyczem z kasy zrabowano wówczas 100.000 rubli.

Stwierdzono, że prowadził on życie ponad stan i przebywał ostatnio w towarzystwie metów społecznych i zawodowych kasarzy, którzy zbierali się razem z Bednarskim w piwiarni Jana Olszewskiego w Dąbrowie.

Kilka dni przed napadem widziano Bednarskiego ze znanymi kasiarzami Stanisławem Ciochem i Władysławem Kiziołem konspirujących u Olszewskiego.

Całą tę paczkę aresztowano natychmiast wobec Olszewskiego, którego narazie pozostawiono na wolnej stopie. zastosowano ścisłą obserwację poufną w domu, w którym mieszkał.

W piątek posterunkowy zauważył, że Bednarski schodzi kilkakrotnie do piwnicy. Na tychmiast przeprowadzono u niego rewizję i znaleziono u niego szkatułkę z zawartością 10.000 zł. Bednarskiego aresztowano. Próbował on z początku udawać niewinnego przy party jednak do muru, przyznał się wyśpiewując wszystko.

Zeznał on między in., że napad planował od dłuższego czasu wspólnie z Olszewskim, Kiziołem i Ciochem.

Z kasy kradł on systematycznie pieniądze, wobec zupełnego braku kontroli (!) Wo-

bec ostatnich tygodni, spodziewając się kontroli uknuł zuchwały napad na kasę, chcąc w ten sposób pokryć niedobór. W przeddzień napadu tj. w piątek 14 bm. zabrał z kasy 10000 zł. zostawiwszy współlaikom do podziału 48000 złotych.

Spólnicy jego planowali dokonanie rabunku przez rozprucie kasy za pomocą rąka — on jednak się na to nie zgodził.

Natomiast uplanowano że gdy pieniądze wpłyną do kasy, Bednarski dał sygnał przez wystawienie batelki na korytarzu.

W ten sposób zlikwidowano całą bandę między innymi również zatrzymano również kancelistę kolejowego Zygmunta Minkowkiego który wpuścił rzekomych rewidentów do pokoju kasjera.

GIMNAZJUM ŻENSKIE

Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej

z pełnemi prawami gimnazjum państwowych (kategoria A).

ul. Wólczańska Nr. 55.

Zajęcia szkolne rozpoczną się we wtorek, dnia 1 września, o godz. 9. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarja od 20 sierpnia w godzinach od 10 do 2-jej.

# Indje w przededniu rewolucji

Koronie angielskiej grozi utrata najcenniejszej perły

Z Kalkuty piszą: Stoimy w przededniu wielkich wydarzeń. Być może, że za kilka już tygodni z urzędowych gmachów zniknie sztandar brytyjski, zatknięty w ziemię indyjską w roku 1757 przez odważnego awanturnika, późniejszego lorda Roberta Clive. W każdym razie niebezpieczeństwo nigdy nie było tak wielkie jak dziś. Nawet groźne powstanie Sipajów z roku 1857, stłumione w morzu krwi, nie stanowiło dla władzy brytyjskiej tak groźnego niebezpieczeństwa, jak dzisiejszy bunt, idący przez całe Indje, od morza aż pod niebotyczne góry Himalaja. Przed 75 laty ludność Indji tonęła w kulcie bożków i duchów, marzyła o Brahmie i nicości.

Zarządzanie krajem pozostawiała wyłącznie Anglikom. Dziś tubylcy w dużym stopniu zastąpili angielskich urzędników, są sędziami i urzędnikami policji, oficerami, profesorami uniwersyteckimi, adwokatami, lekarzami i dziennikarzami. Nowe Indje rządzą się same, mają swoją konstytucję i parlament i tylko najwyższe szczeble urzędniczej hierarchii zajmują coraz więcej odosobnieni przedstawiciele brytyjskiej korony, gubernatorzy, generałowie, dowódcy pułków, naczelnicy sądów i instytucji finansowych. Jak wyspy giną oni w zburzonym morzu brunatnych ciał 300 milionów Hindusów.

Od kilku tygodni w Indjach zapanował jawny bunt. Wicekról wysłał dzień po dniu rozpaczliwe telegramy o pomoc do Londynu, gdzie głuchy i ślepy rząd partii pracy przygotowuje drugą „konferencję okrągłego stołu” chociaż tu każdy wie, że konferencja ta już na nic się nie zda. Tu się czuje, że bomby są gotowe, noże są zaostrzone i karabiny nabite. Przez szeregi wojsk tubylezych idzie zdrada, agenci komunistyczni podburzają tłum podmiejski do oblężenia. Wszyscy są zgodni w tem, że „Anglię trzeba wrzucić do morza”. — Pozostaje już tylko ustalenie dnia wybuchu rewolucji.

Ghandi pod białym powodem odmówił udziału w konferencji londyńskiej, czemu oczywiście losy konferencji zgóry uznane być muszą za przesądzone.

Praca nacjonalistów i komunistów idzie po jednej i tej samej linii. Moskwa puściła na Indje sfery agitatorów, którzy pod maską narodowców wzywają lud do mordu i buntu. Złoto rosyjskie płynie strumieniami na przedmieścia Bombaju i Kalkuty, na ubogie wsi i w ręce hinduskich urzędników administracyjnych, sędziów i oficerów.

Skutki są widoczne.

Organizacje terrorystyczne postanowiły systematycznie wymordować wszystkich Europejczyków i dziennie otrzymują angielscy oficerowie, komisarze policji, naczelnicy administracji i instytucji handlowych, wyroki śmierci, częściowo skrytobójczo już wykonane. — Dziś już żaden Europejczyk nie może się sam pokazywać w dzielnicach miasta, zamieszkałych przez tubylców. Nawet w środku miasta mnożą się morderstwa. Sprawcy znikają bez śladu. Angielski wywiad dochodzi do wniosku, że spiskowcy mają wśród urzędników tubyleców swoich popleczników.

W obozach wojskowych jest wrzenie. — Na skutek licznych wypadków buntu, było trzeba wojska tubylecze skoszarować, odebrać im amunicję i postawić je pod dozór wojsk angielskich. Rejencja wie, że na wojska tubylecze w razie rewolucji już liczyć nie może.

Europejczycy żyją jak w twierdzy oblężonej. W angielskich domach handlowych personel został uzbrojony. Na biurkach dyrektorów leżą nabite rewolwery. Znacznie ostrzejsze jest przygotowanie w gmachach urzędowych.

Z łamów prasy sypią się nawoływania do buntu. Indje szykują się, jak tygrys do skoku.

—o—o—o—

## Dlaczego gen. Pershing nie przybył do Polski

„Naprzód” wyjaśnia dlaczego gen. Pershing nie przybył na odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.

„Na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona — pisze „Naprzód”, — wypadło zaprosić p. generała Pershinga, generalissimusa armji amerykańskiej, z czasu wielkiej wojny.

Prawo zaproszenia i czynienia honorów domu zawsze i wszędzie posiadają tylko gospodarze.

Wyłoniła się jednak trudność (w Warszawie — red.). Oddawanie honoru innemu na

czelnemu wodzowi okazało się wykluczone.

Aby ominąć tę trudność nie do przezwyciężenia, wystylizowano do p. Pershinga zaproszenie sformułowane w następujący sposób: „P. Paderewski ma zaszczyt zaprosić Pana na uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona”

Obraził się tem sformułowaniem p. Pershing i odmówił przyjazdu.

Tyle „Naprzód”. Nasze informacje idą w tym samym kierunku. Wspomniane pod koniec zaproszenie wysłano — bez wiedzy Paderewskiego!

## Krótkowzroczność Skutkiem czego powstaje

Więcej niż 100 lat trwają już badania lekarzy okulistów nad przyczynami krótkowzroczności. Jak wiadomo, gruba większość t. zw. myopów, czyli ludzi, posiadających krótki wzrok, psuje sobie wzrok dopiero w wieku szkolnym. To też główna uwaga higienistów skierowana była zawsze na warunki pracy szkolnej, celem możliwego zapobieżenia psuciu się wzroku uczniów.

Przyczyna krótkowzroczności ludzi, posiadających od niej pewne usposobienie dziedziczne, a która rozwija się głównie w wieku szkolnym — jest, jak dotąd, nieznaną.

Galka oczna jest u tego rodzaju krótkowidzów nieco wydłużona.

Stąd też w ostatnich 20 latach kilku uczonych zastanawiało się nad możliwością przyczyn mechanicznych, mogących wywołać przy wrodzonej dyspozycji — krótkowzroczność.

Prof. Levinsohn (Berlin) przeprowadził te badania na małpach i doszedł do wniosku że główną przyczyną, wywołującą wydłużenie się galki ocznej, a co zatem idzie, krótkowzroczność, jest siła ciężkości, działająca na galkę oczną przy długotrwałem zginaniu

względnie utrzymywaniu w pozycji zgiętej tułowia i głowy.

Za pomocą bardzo prostych zabiegów, bo przejściowego ułożenia poziomego, twarzą zwróconą w dół, młodych małp, udało się prof. Levinsohnowi w czasie stosunkowo bardzo krótkim wywołać u wymienionych małp typową krótkowzroczność, spotykaną u człowieka.

W ten sztuczny sposób wywołana krótkowzroczność stanowi ogromny postęp w badaniach nad przyczynami tej choroby, zadając kłam fatalistycznemu — jak dotąd — przyjmowaniu jedynie dyspozycji dziedzicznej, jako wyłącznej przyczyny krótkowzroczności.

Badania prof. Levinsohna znalazły w krótkim czasie potwierdzenie w badaniach uczonych Esseda i Scewarno na Jawie. Z 7-miu małp, użytych do badań, udało się u 5-ciu w sposób podany przez prof. Levinsohna wywołać typową krótkowzroczność, nie tylko czynnościową, ale nawet o typowych zmianach anatomiczno-patologicznych.

Galki oczne tych małp zostały przesłane do zbadania prof. L. do Berlina, który stwierdził u nich typowe zmiany, char. charakterystyczne dla krótkowzroczności „dziedzicznej” — według dotychczas panujących pojęć.

Prof. Levinsohn, który spostrzeżenia swe ogłasza na łamach „Med. Klinik”, podnosi w dalszym ciągu, że główną przyczyną krótkowzroczności u ludzi, jest praca wymagająca poziomego ułożenia głowy, zatem schylenia tułowia i zgiętej głowy. Naturalnie odnosi się to prawie wyłącznie do osób młodych o galkach ocznych podatnych. Bez wątpienia odgrywa tu również niemałą rolę dziedziczność, stanowiąca pewną predyspozycję do powstania tych zmian pod wpływem czynników czysto mechanicznych.

Prof. Levinsohn podnosi w dalszym ciągu, że wśród zegarmistrzów, jubilerów, hańciarek i szwaczek, jest znacznie mniejszy procent krótkowzrocznych niż wśród zecerów i pisarzy, ponieważ ci ostatni, przy swej pracy zawodowej, trzymają już od młodych lat głowę w ułożeniu poziomem, działając przez to ujemnie na galkę oczną.

Zdaniem prof. Levinsohna, ruchy bezne galką oczną wykonywane tak charakterystycznie przy pisaniu i czytaniu, nie wpływają bynajmniej ujemnie na bystrość wzroku. Podobnie nie działa ujemnie czytanie, jeśli tylko odbywa się przy dostatecznie silnem oświetleniu.

Tak więc wyłania się obecnie doniosły problem zapobiegania w tej tak doładowanej wszelkim próbom leczenia chorobie, jaką jest t. zw. dziedziczna krótkowzroczność młodych ludzi.

Obok więc dbania o dostateczne oświetlenie miejsca pracy, w szkole, czy w domu, należy — opierając się na wywodach prof. Levinsohna — dbać o to, aby dzieci i młodzież przy pracy nie pochylała głowy, nie działała w ten sposób ujemnie na galkę oczną. Zwłaszcza ważnem jest to dla tych, którzy posiadają skłonność, dziedziczną po rodzicach.

Medycyna, a zwłaszcza higiena zawod. i higiena szkolna zyskują w ten sposób — o ile sensacyjne poinekad wywody prof. Levinsohna znajdą swoje potwierdzenie — genialnie prosty, a znakomity środek w zapobieganiu tej plagi u ludzi tej pracy, jaką jest krótkowzroczność.

## Psie wyścigi w Warszawie

Warszawa będzie miała nową atrakcję. Dyrekcja ogrodu zoologicznego postanowiła urządzić psie wyścigi.

Dla wyścigów urządzony będzie specjalny tor w pobliżu wejścia.

W psich wyścigach, które zagranicą cieszą się ogromnym powodzeniem, będą mogły popisywać się chyżością swych nóg pieski, przyprowadzone do ogrodu przez osoby prywatne.

Dodać należy że dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek, 24 sierpnia—Bartłomieja

—o:0:30—

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — 200,000

TEATR LETNI — Babie lato

RAKIETA — Zjazd gwiazd

ARLEKIN — Sympatia Łodzi

KINA:

APOLLO — Bitwa nad Sommą

BAJKA — Dusze bez steru

CASINO — Mężczyźni bez kobiet

CAPITOL — Moje słoneczko

CZARY: — I „Harold się żeni” II „Cowboy śmierci

CORSO: — I Dama w masce II Minuta przed 12-tą

GRAND-KINO: — A r a b

LUNA: — Biała gejsza

LUDOWY — Rajski ogród

ODEON — Buster Keaton jako impresario

OSWIATOWY: — Dla dorosłych Magdalena dla młodz, Niebezpieczny szlak

PALACE — Gabinet dr. Calligari

PRZEDWIOSNIE: — Kaprysy życia

RESURSA — Sprzysiężenie trzech

SPLENDID: — „Rango”

WODEWIL — Buster Keaton jako impresario

ZACHĘTA — Dziewczę z Montparnasseu

MUZEU MIEJSKIE historii i sztuki im. J. K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1

otwarte w środy, soboty i niedziele

od 11 — 4 po poł.

## Teatr i sztuka

TEATR LETNI

w Parku Staszica

„Babie lato” w Parku Staszica jest jedną z najweselszych rewji letniego sezonu

RAKIETA

Dzisiaj powtórzenie „Zjazdu gwiazd” pod przewodnictwem Stanisławy Karlińskiej z Morzkiego Oka przy współpracy Jerzego Boronkiego, Edmunda Minowicza, Prokopiaków, Heintycha oraz całego zespołu.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8.15 i 10.15 wieczorem.

# POPIERAJCIE L.O.P.P

## Przez radio

Łódź Dnia 24 sierpnia.

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał
- 12.10 Muzyka z płyt
- 13.15 16.00 Przerwa
- 16.00 Muzyka z płyt
- 16.45 Komunikaty
- 17.10 Muzyka z płyt
- 17.35 Odczyt z Wilna
- 18.00 Koncert z Warszawy.
- 19.00 Rozmaitości
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 19.40 Skrzynka pocztowa
- 20.15 Koncert z Doliny Szwajc.
- 22.00 Feljeton i komunikaty
- 22.30 Muzyka taneczna z Warszawy

# Echa tragedji w Pabjanicach

Lorenca uda się utrzymać przy życiu

Krwawa tragedia, jaka rozegrała się w Pabjanicach, w rodzinie znanego przemysłowca Lorenca, wzbudzała zainteresowanie nie tylko w Pabjanicach, lecz również w Łodzi, gdzie Lorenca znany był powszechnie. Zarówno w mieszkaniu Lorenca w Pabjanicach przy ulicy Kościelnej 17, jak i w mieszkaniu Lorencowej, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 99, jeszcze w dniu onegdajszym policja przeprowadziła szczegółową rewizję, w wyniku której zakwestjonowano i dołączono do akt, niektóre listy, o treści kompromitującej mocno, zarówno Biskupskiego, jak i Lorenca.

Jak udało się ustalić, Biskupski i Lorenca wspólnie starali się wymusić od Lorenca, by w dalszym ciągułożył na utrzymanie żony, która w ten sposób mogłaby pomagać swemu kochanemu Biskupskiemu. W ostatnim liście skierowanym do Lorenca Biskupski domagał się, by Lorenca urządził mieszkanie żonie i umeblował je, a następnie przeznaczył pewną sumę miesięczną na jej utrzymanie, grożąc w przeciwnym razie skandalem.

Jeszcze onegdaj również zatrzymano Lorenca Zofię, która nie chcąc rozstawać się ze swą córeczką udała się z nią do Urzędu Śledczego.

Przesłuchiwanie trwały do późnej nocy i w międzyczasie przeprowadzane były rewizje, przy czym ujawnione dokumenty przedstawiano Lorencowej, celem wyjaśnienia.

W wyniku tych badań o godzinie 23-ej Lorenca została zwolniona.

Stan Lorenca, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy uległ znacznej poprawie. W dniu wczorajszym przewieziono go ze szpitala miejskiego w Pabjanicach do szpitala ewangelickiego w Łodzi, gdzie poddany został operacji.

Początkowo Lorenca zaniemógł i wogóle nie można było wydobyć z niego żadnego dźwięku. Obecnie jednak po dokonanych zabiegach, odzyskał możliwość mówienia i już w dniu wczorajszym zamienił kilka słów z otoczeniem. Obecnie lekarze dokładają wszystkich starań, by jaknajprędzej przyprowadzić go do zdrowia o tyle, by mógł złożyć zeznania przed policją, które to zeznania niezawodnie wyświecą tajemnicę.

Rodzina zabitego Biskupskiego wszczęła starania o wydanie zwłok samobójcy, celem pogrzebania tychże, jednakże w sprawie tej dotychczas decyzja nie zapadła. (a)

# Vendetta

Tajemnicze postrzelenie b. wywiadowcy policji

Jan Czarniecki, zamieszkały przy ulicy Zawiszy 15, swego czasu był wywiadowcą policji i z tej racji miał wielu niechętnych wśród przedstawicieli świata przestępczego, którzy odgryźali mu się, iż przyjdzie czas kiedy postarają mu się odwzięczyc.

Wieczorem dnia wczorajszego Czarniecki powracając do domu ulicą Zawiszy zauważył czających się wzauku dwóch osobników, którzy na jego widok zniknęli. Gdy eks wywiadowca wyminał ich i zmierzał ku domowi, nagle podbiegli doń jeden z osobników, który oddał doń trzy strzały z których dwa trafiły go w klatkę piersiową.

Rany zalewając się krwią padł na ziemię, napastnicy zaś zniknęli w ciemnościach. Zaalarmowana straż policji, po przybyciu na miejsce znalazła Czarnieckiego w stanie nieprzytomnym na ziemi i wezwała niezwłocznie pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nłożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

Za tajemniczymi napastnikami władze policyjne wdrożyły energiczne poszukiwania, jednakże dotychczas na ślad ich nie natrafiono. (a)

# Historja o królewiczu

Prawie 140 lat upłynęło od chwili tragicznej śmierci pod nożem gilotyny Ludwik XVI i jego małżonki Marii Antoniny, prawie 140 lat minęło od zagadkowej śmierci siedmioletniego ich synka Ludwika, zwanego powszechnie „małym delfinem” Francji.

A mimo to dotychczas została nierozwiązana zagadka śmierci małego królewicza.

Niewiadomo z całą pewnością, w jaki sposób zginął niedoszły Ludwik XVII i gdzie jest pochowany.

Obecnie paryski dziennik „Paris Midi” znowu wygrzebał tę sprawę i twierdzi, że mały belfin pochowany jest na podwórzu jednego z domów paryskich za kościołem św. Małgorzaty.

10 czerwca 1795 r. późnym wieczorem grabarz Pierre Betterancour wpadł do wspólnej mogiły małą trumienkę ze zwłokami królewicza, zmarłego w więzieniu Temple.

Działo się to na cmentarzu św. Małgorzaty, gdzie chowano wówczas mieszkańców tej dzielnicy Paryża, w której znajdowało się więzienie Temple.

Powstało jednak podanie, że pochowano w owym grobie innego chłopczyka a mały delfin zdołał uciec z więzienia.

Gdy na tron wstąpił Ludwik XVIII, to chciał on sprawdzić zysłownie na cmenta-

rze św. Małgorzaty leżą zwłoki jego nieślubnego siostrzeńca.

Zawezwano 16 świadków, ale zeznania ich były ogromnie sprzeczne.

Jedni twierdzili, że królewicza pochowano we wspólnej mogiła a inni twierdzili, że miał oddzielny grób.

Wreszcie zawił się miejscowy proboszcz ksiądz Dubois i opowiedział fakt zdumiewający.

Oto grabarz Betterancour istotnie pochował królewskiego syna we wspólnej mogiła ale nocą wykopał zwłoki delfina ze wspólnej mogiły i pochował je na podwórzu sąsiedniego domu.

Sam grabarz umarł w r. 1809, ale żona jego potwierdza słowa ks. Dubois.

Zeznała ona nadto, że czaszka małego księcia była uszkodzona.

Mąż jej pochował delfina w podwórzu domu, a na grobie postawił tabliczkę z napisem „L...XVII”.

„Paris Midi” twierdzi, że zwłoki królewicza po dziś dzień spoczywają na owym podwórku.

**URZĘDNICY  
ROBOTNICZY**

PAMIĘ-  
TAJĄCIE, że

**MEBLE**

gwarantowane po  
cenach konkuren-  
cyjnych kupicie  
tylko we firmie

**F. NASIELSKI** 22 RZGOWSKA  
Telefon 143-08  
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA. Na składzie wielki wybór łożek metalowych, oraz  
wytrobów tapicerskich

**GIMNAZJUM ŻENSKIE  
CECYLJI WASZCZYNSKIEJ**

Zielona 15 — Telefon 219-00

Z pełnymi prawami sz. ół państwowych  
(KATEGORIA A)

Początek roku szkolnego 1 września. Egzaminy dla nowowstępujących 2 września, Kancelaria czynna od 24 sierpnia w godz. 9—14

**J. Nowakowski**

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca  
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od  
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-  
cinnego po cenach konkurencyjnych

Dr.

**H. Reiterowski**  
powrócił

-Ewangelicka 1, Telefon 166-90  
Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

**Potrzebni chłopcy  
DO ROZNOSENIA GAZET**

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju“

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej  
można ilość  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA I KOKSU

**A. Schwartz**

PRZEJAZD 90, tel. 116-14  
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przędzalnianej

Poleca węgiel górno-sląski i dąbrowiecki  
pierwszorzędnej jakości, niskokokujący, o-  
raz koks miękki i drzewo opalowe: w  
szczapach i rąbane. Dostawa do domów  
w każdej ilości.

**CENY NAJNIŻSZE**

**Na lepszy odbiór na detektor**

ma c e n,  
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn  
za **Zł. 25**

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

**P. SZULC i S-ka**

Łódź, Andrzejka 9. Tel. 134-06

Dr. med.

**K. BRONIKOWSKI**

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.

ord. od 1—2 i 7—8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

**Reformachle** pigułki **Zakonnik**

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumaty-  
zmu, cierpien wątroby, nadmiernej, oty-  
łości, artretyzmu, uderzeń krwi do gło-  
wy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew  
i przy skłonnościach do **obstrukcji** są  
łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena  
pudełka zł. 1,35 wyrobu  
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI  
Warszawa Trębacka 4

Ządać w apt i skład. z „Zakonnikiem“



**WOZKI** aziejące **ŁOZKA**  
metalowe **MATERACE** byż  
spręż. „PATENT“ **WYŻY-  
MACZKI** amer, **UMYWALKI**  
Na dogodnych warunkach  
w **Fabrycz. Składzie**  
„DOBROPOL“  
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61  
w podwórzu

**Krawiec męski  
St. Gajda**

KILINSKIEGO 216  
przyjmuje z własnych i po-  
wierzonych materiałów  
Robota pierwszorzędna.

**Ceny niższe**

**B. więźniowie**

k którzy by mogli listownie lub osobiście udzielić dyskretnych  
informacji o stosunkach panujących w więzieniach, proszeni  
są o skierowanie tychże do Redakcji „Rozwoju“ — — —

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwycz. 14 gr, nekrologi 30 gr., komun. 25 gr.  
ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za  
tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej  
50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogło-  
szenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa  
Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego. Redaktor odpow. Walerjan Zuchowski